

# Myslovitz, Prędzaj, później, dalej

Tyle było zmian, co dalej więc?  
A może biec pod wiatr i wyżej gdzieś?  
Bez wysiłku, po cichu, znów  
Którą wybrać mam z tak wielu dróg?

Tę jedną i tylko raz  
Tę jedną i tylko raz  
Do końca i dalej ja  
Gdzie pójdę, co będzie tam?

Tam gdzie \_\_ śpi  
Tam prosto idź  
Albo dalej gdzie łatwo być  
Głośno krzyczeć i zawsze już  
Którą wybrać mam z tak wielu dróg?

Tę jedną i tylko raz  
Tę jedną i tylko raz  
Do końca i dalej ja  
Gdzie pójdę, co będzie tam?

Łatwiej z góry mogę spaść  
Nie pomoże nikt  
Że pofrunę, chyba nie  
Mocno zgubić się  
Zdobywać, czy po prostu stać?  
Wszystko albo nic  
Gdzie poniosą myśli mnie?

I dokąd znów idę?  
Czy wszystko możliwe?  
Poczekaj gdzieś na mnie  
Jak wybrać najlepiej?  
Zbyt łatwo nie będzie  
Na końcu ja nie wiem  
Na końcu jest pięknie  
Na końcu jest pięknie  
Na końcu jest pięknie